

Raróg ciągle ucieka z Leśnego Parku Niespodzianek

Data publikacji: 21.05.2003 0:00



brak zdjęcia

Dwuletnia samica raroga jest w Leśnym Parku Niespodzianek w Ustroniu od stycznia. Przyjechała tutaj z Niemiec. To bardzo silny i piękny ptak, jeden z najcenniejszych okazów parku. Niestety, bardzo niesforny.

- Chcemy ją wykorzystywać podczas pokazów ptaków drapieżnych, ale za każdym razem, gdy zostaje wypuszczona, oddala się. To zdarzyło się nam już kilkanaście razy - mówi Paweł Machnowski, szef LPN.

Opowiada, że ptaszycza zatacza coraz większe kręgi nad parkiem i wreszcie znika. Pracownicy wsiadają wtedy w samochód i wyruszają na poszukiwania. Ptak ma na szczęście miniaturowy nadajnik, więc można go zlokalizować. Najczęściej zwiedza okoliczne miejscowości. Najdalej doleciał do Górek Wielkich.

Najwięcej kłopotu narobił w poniedziałek. Po długim lataniu usiadł na 25-metrowym silosie z cementem, należącym do firmy budowlanej z Ustronia. Tam zaczęły go atakować inne ptaki. Uratował go pracownik firmy, który wykazując się wielką odwagą, wszedł na kolosa i ściągnął z niego ptaka. Żeby nie uciekł, został schowany pod metalową wanną. Ta jednak zagłuszyła sygnał nadajnika, co bardzo przestraszyło ekipę poszukiwawczą. Ostatecznie ptak szczęśliwie wrócił do parku.

Machnowski mówi, że przyczyną ucieczek jest to, że raróg za bardzo się najada. - Jak jest za syty, to sobie pozwala. A ma co spalać, bo trochę za dużo waży - tłumaczy. Teraz zacznie dostawać nieco skromniejsze posiłki. Będzie pamiętał, że nie może odlatywać od miejsca, gdzie czeka jedzenie.